



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIĘDZYWOJNYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Czestochowa, ul. Mickiewicza, 2-3. Telefon 10-12.  
**WYDAWCA:** Władysław Kowalski.  
**Redaktor naczelny:** Józef Kowalski.  
**Redaktor odpowiedzialny:** Józef Kowalski.  
**Redaktor korekcyjny:** Józef Kowalski.  
**Redaktor techniczny:** Józef Kowalski.  
**Redaktor korekcyjny:** Józef Kowalski.  
**Redaktor techniczny:** Józef Kowalski.

## Rozporządzenie Cesarskiego General - Gubernatorstwa z d. 7 marca 1916 r. dotyczące sekwestru drzewa.

- Niniejszym nakłada się sekwestr na znajdujące się na składach (poza hektarami) w tartakach i korytach drzewa.
  - nieobrobione, lub tylko piłą albo siekierą obrobione drzewo użytkowe z przeszło rocznego lub dawniejszego porębu, którego zapas w pojedynczym, lub w kilku należących do jednego właściciela, razem wziętych, składach, przenosi 300 metrów kub, lub 9700 stóp reńskich. bez względu na ilość.
  - drzewo orzechowe (europejskie i europejskie), drzewo nadmorskie, drzewo jesionowe, drzewo celulozowe, drzewo siplawne, dęchty klejone.
- Wzbronionem jest rozporządzać zsekwestrowanym drzewem przez kupno, sprzedaż, lub w inny sposób, przerabianie je, użytkowanie, lub przeniesienie z jednego miejsca składowego na inne.
- Do kupna zsekwestrowanego drzewa uprawniony jest tylko Wydział Surowców Wojennych w Warszawie, gmach Banku Państwa, lub pełnomocnicy tegoż.
- Deklaracje mają być składane do dnia 1 kwietnia 1916 w Warszawie, w Wydziale Surowców Wojennych, w pozostałym zaś obszarze General-Gubernatorstwa u pp. Naczelników Powiatu, lub Prezydentów Policji. Podstawą do deklaracji są zapasy posiadane w dniu 1 marca. W deklaracji muszą być wymienione:
  - Nazwisko, miejsce zamieszkania, ulica i numer domu deklarującego.
  - Określenie gatunku, ilości i miejsca składowego drzewa.
  - Wymiary długości, szerokości i grubości drzewa.
 W formularze do deklaracji można się zaopiewać w Warszawie w Wydziale Surowców Wojennych, w pozostałym zaś obszarze General-Gubernatorstwa u pp. Naczelników Powiatu.
 Wszelkie zapasy drzewa, które były już deklarowane, podlegają ponownemu obowiązkowi deklarowania. Wydane dotąd świadectwa zwolnienia od sekwestru zostają uznane za nieważne; starania o nowe należy zwracać do Wydziału Surowców Wojskowych do dnia 1 kwietnia 1916 r.
 Wiązki deklarowania i wyłączone:
  - z ramienia zarządu przeszło na własność
 wowane piśmiennie poienie drzewa od sekwestru niem, lub przeżytki składów, wraz z depozytami, w Wydziale wojennych, poza Warszawą - Naczelników Powiatu, i Policji.
- Kto przeciwko niniejszym przepisom wykroczy, lub do wykroczenia namawia, albo pobudza, podlega karze więziennej do lat 6-ciu, lub

niżej do 10 000 marek, albo obydwum tym karom łącznie. Prócz tego towar zostaje mu odebrany bez żadnego odszkodowania.  
 Warszawa, d. 7 marca r. 1916.

Generał-Gubernator  
von Beseler.

## Rozporządzenia urzędowe. Ogłoszenie

Niniejszym wzywa się wszystkich właścicieli gruntów, ażeby na gruntach swoich zasadzili kartofle i warzywa. Zastrzegamy sobie prawo, że grunta przez właścicieli nieuprawione, oddane będą bezpłatnie ubogiej ludności pod uprawę kartofli i warzyw. Właściciele nie stosujący się do powyższego zawiązania podług § 82 Ordynacji Miejskiej, zmuszeni będą do wykonania rozporządzenia karą przymusową lub aresztem.  
 Czestochowa, dnia 24 marca 1916 r.  
 Magistrat miasta Czestochowy.  
 podp. **Knoblauch.**

## Patryjotyzm. Z cyklu „Uwagi o patryjotyzmie”.

W ubiegłych wiekach górne warstwy różnych narodów pod wpływem warunków geograficznych, topograficznych i potrzeb wspólnej obrony, zacierając stopniowo różnice między pierwotnymi podbójkami i podbitymi, posługując się dobrowolnie wspólnym językiem i organizując wspólne państwo, jednakże żywiły uczucia miłości i przywiązania do wspólnej ojczyzny. Prowansalowie, Frankowie i Bretończycy utworzyli w ten sposób naród i państwo francuskie, pomimo, że lud przez długie wieki (a nawet i dziś jeszcze) pod względem językowym nie stanowi jednolitej narodowości.

Szlachta polska, litewska i ruska po grunwaldzkim boju utworzyła wspólną Rzeczpospolitą szlachecką, dobrowolnie posługując się mową polską, jako językiem bardziej od innych rozwiniętym.

Patryjotyzm tej panującej warstwy wyrażał się miłością do całej ojczyzny, bez względu na to, że ludność jej należała do różnorodnych szczepów. Domowe wojny koczackie wybuchały na tle ekonomicznej i częściowo religijnej, nigdy z powodów narodowościowych, bo ucisku narodowościowego w tamtych czasach nie znano.

Z biegiem czasu przedmiotem miłości stawało się nie tylko określenie terytorjum, krwią serdeczną okupione, lecz także wszystko, co nazywamy wytworem pracy ducha, co nazywamy wspólną kulturą.

Drugi jest dla nas kraj nasz nie tylko dlatego, żeśmy się w nim urodziliśmy i wyrosli, że jest tak malowniczy i swojski, lecz i dlatego, że nasze pola uprawne, nasze wsi i miasta, słowem wszystko, w czem pulsuje życie nasze, jest rezultatem ciężkiej pracy wielu, wielu pokoleń.

Drugi jest dla nas kraj nasz nie tylko dlatego, że się żywimy jego chlebem powszednim, lecz i dlatego, że czerpiemy zeń pokarm duchowy, nagromadzoną pracą mnogich pokoleń. Dzieje ojczyste, sztuka i literatura są tem złotem ogniwem, które na całe życie i nierozdzielnie skłuwają nas z naszą ojczyzną.

Nikt z ludzi naprawdę kulturalnych nie może o sobie powiedzieć, że ojczyzna to rzecz obojętna, bo nie zawsze interes osobisty udaje się na niej zrobić; chyba, że to będzie t. zw. wyrzutki społeczeństwa, pasorzyty jego i bezduszni robi grosze, lub tacy, co nie zacierpeli ze młodu życiodajnego pokarmu za skarbioną ducha narodu. O, tacy gotowi są w każdej chwili wyrzec się ojczyzny dla rubla w Kamieńskoje lub w Marjupolu.

Literatura i sztuka ojczyzna są naprawdę cześć więcej, niż sztuka sama w sobie, bo są tą siłą, która spaja naród w jedną całość, przywraca mu życie i podtrzymuje je w okresach najbardziej smutnych i beznadziejnych — posiadają więc życiodajną moc boską.

Oto dlaczego każdy naród tak ezczy i kocha swój język. Język bowiem jest owym narzędziem tej cudotwórczej sprawy ducha.

Oto dlaczego każdy naród tak usilnie zabiega koło oswiaty ludu. Oświata bowiem jest owym sezamem, który otwiera ludowi skarby duchowe wielu pokoleń, bzdzi patryjotyzm i przekształca ciemny lud w uświadomiony naród.

Nasz naród w porównaniu z narodami samodzielnymi znajduje się w tem nieszczęśliwym położeniu, że nie może korzystać z warunków wpływających z własnej państwowości i z zewnętrznej niezależności.  
 Z. Nowicki.  
 Czestochowa, 80—3—916.

## WOJNA.

**Komunikat niemiecki.**  
**BERLIN.** (W. B. T.) Urzędowo donoszą 31 marca:  
 Wschodni plac boju.

Rosjanie ograniczali się również i wczoraj od silnego ostrzelwania naszych pozycji, które były dotychczas przedmiotem ich uporczywych ataków.

Zachodni plac boju.  
 W wielu odcinkach frontu odbywała się obustronna działalność artyleryjska, której sprzyjała jasna pogoda.

Na wschód od Mozy wzięliśmy szturmem wieś Malanocourt, oraz przylegające z obydwóch stron do niej oszańcowania nieprzyjacielskie. Przy tej sposobności wzięliśmy do niewoli 6 oficerów i 322 zdrowych żołnierzy. Na wschodnim brzegu rzeki, sytuacja nie uległa zmianie.  
 Okolo okopów francuskich, na południe od Douaumont, rozgrywały się krótkie walki na bliską przedziel.

Anglicy stracili w walkach powiatrznych w okolicy Arras i Bapaume 3 dwupłatowce. Dwie osoby z załogi poniosły przytem śmierć. Porucznik Immelman zestrzelił przy tej sposobności trzynasty statek powietrzny.

Balkański teren walk.  
 Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.  
 Naczelne dowództwo armji.

**Komunikat austriacki.**  
**WIEN.** (W. B. T.) Urzędowo donoszą 30 marca:  
 Rosyjski plac boju.  
 W niektórych punktach, toczą się walki strazy przednich.  
 Włoski plac boju.

Na terenie goryckim walczono zawzięcie dzień i noc. U przyozółka mostowego ruszyli do boju z obu stron duże siły. Nasze wojska wzięły tutaj do niewoli 350 żołnierzy, a wśród nich ośmiu oficerów.  
 Nader silnym jest ogień artyleryjski w odcinku piaskowzgórza Dobro.

Na wzgórzach na wschodzie Selou, toczy się w dalszym ciągu walka. Jedna z naszych flotyl latawców wodnych obrzucała bombami baterje nieprzyjacielskie u ujścia Sdobby.

W odcinkach Felli i Ploocken, na froncie Dolomitów i pod Riva walki armatnie.

Południowo-wschodni plac boju.  
 Nic nowego.  
 Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.  
 Feldmarszałek porucznik.

**Komunikat rosyjski.**  
**(B. T. W.)** Urzędowo donoszą dnia 29 marca:  
 Front zachodni.

W okolicy Dyneburga walki trwały w dalszym ciągu.  
 Na południe od Dyneburga odbywały się miejscami zacięte walki artyleryjskie.

W okolicy na zachód od jeziora Narocz odrzuściliśmy nieprzyjaciela z południowej części lasu.  
 Na południe od wsi Mokrzyce odparliśmy naszym ogniem kontratak nieprzyjaciela.

W okolicy kanału Ogińskiego miejscami trwał gwałtowny ogień piechoty.  
 Okolo wsi Somino sforsowały oddziały nasze nieprzyjacielskie zasieki z drutu i wyrzuciły przeciwnika z jego rowów. Niemcy uciekli na drugą stronę kanału.

Lotnicy nieprzyjacielscy rzucali bomby w okolicy dworców kolejowych Łuszcza i Łutiniec (55 km. na północny wschód od Przewalska). Na froncie stał się bardzo ciężki i palisny próby nieprzyjaciela: zbliżania się do naszych owów.  
 Na całym froncie zapewniono odwilż, biotnista i wodę. Inicjatywę jest nawodniona.  
 Wszędzie, a w tym w poludniowej,

ale również i w północnych miejscowościach pokryty jest lód rzek i jezior woda.

Topnienie bardzo grubej powłoki śnieżnej na drogach powoduje w całej tej okolicy wielkie trudności w przewozie artylerji.

**Front kaukaski.**

W okolicy nadbrzeżnej zatrzymały się nasze wojska, które zajęły wzgórze na lewym brzegu Ogandere. W ciągu nocy na 27 marca wykonał przeciwnik cały szereg kontrataków. Wszystkie kontrataki zostały odparte; Turcy ponieśli duże straty, w jeńcach.

**W Persji.**

Sytuacja nie uległa zmianie.

**Z Rosji.**

Gazeta „Golos Rosji” dowiaduje się ze źródeł półoficjalnych, że informacje prasy o zamierzonym powołaniu w marcu pospolitaków pierwszej kategorii starszych poborów nie potwierdzają się. Kwestja ta nie była nawet podnoszona. Dopiero z początkiem kwietnia możliwym jest powołanie pospolitaków drugiej kategorii z lat 1907 i 1906.

**Mackensen w Bułgarii.**

Feldmarszałek Mackensen w przejeździe z Konstantynopola zatrzymał się na dworcu w Sofji przez godzinę konferował z bułgarskim prezesem ministrów, Radosławowem. — Na dworcu kolejowym w Odrinie (dawnej Karagacz) urządzono na przyjęcie feldmarszałka powitalną demonstrację.

**Z Rygi.**

„Riecz” donosi: „Podaję do wiadomości ludności miasta Rygi, że od-tąd uznaję za możliwe pozwolić oświetlać ulice miasta. Domy i zakłady przemysłowe z nastaniem zmroku mają zasłaniać okna i drzwi, by światło nie było widziane z ulicy. Pozwalam sklepy zamykać nie o 6, a o 8 godz. wieczorem.

p. o. wice-gubern, Podoliński.”

**Prasa a rząd.**

W Petersburgu rozpoczęły się wspólne narady przedstawicieli prasy i delegatów gabinetu. Przedmiotem narad jest omawianie kwestji dotyczących cenzury wojennej, oraz braku papieru. Konferencje toczą się w gmachu Dumy i mają podobno bardzo ożywiony przebieg.

**Nacisk na Holandję.**

Z Rotterdamu donoszą, że połączenie telegraficzne między Holandją a Anglią zostało całkowicie przerwane.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, kabel został przerwany.

**Dymisja ministra wojny.**

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Minister wojny generał Poliwanow został na żądanie własne zwolniony z obowiązku, a jego następcą mianowany szef intendentury generał piechoty Szuwajew. DP.

**Nota Grecji do koalicji.**

Dziennik ateński „Kairi” proponuje rządowi greckiemu, aby do oświadczenia ponownie wystosował notę, domagającą się ostatecznego zakończenia akcji salonickiej. Grecja nigdy nie wyraziła zgody na akcję koalicji tembardziej, gdy została naruszona niezawisłość Grecji, a władze koalicji naruszyły obowiązujące w Grecji prawa. Angielsko francuska policja wojskowa postępuje w Macedonii greckiej samowolnie. Kupcy greccy zostali wypędzeni z Macedonii. Rząd musi stanowczo żądać zakończenia akcji salonickiej.

**Nota koalicji do Grecji.**

Według doniesienia otrzymanego z Aten przez dziennik „Secolo” oświadczenie przesłało Skuludisowi memorandum, które w formie przyjaznej ostrzega ponownie przed wcieleciem północnego Egiptu, gdyż o przyszłości jego ma zdecydować przyszły kongres pokojowy.

Wobec ukazania się w ostatnich czasach podrobionych bonów 3 i 5 rublowych naszego Banku, podajemy poniżej do publicznej wiadomości wzór dokonywanych przez nas na naszych 3 i 5 rublowych bonach zaświadczeń, jakoteż podobizny podpisów, zarówno osób upoważnionych do podpisywania w imieniu Banku jak i dwóch urzędników Banku, wpisujących bieżący numer kontroli.

Wzór zaświadczenia:

*Auŕtyczność niniejszego czeku Bank  
stwierdza i poświadcza.*

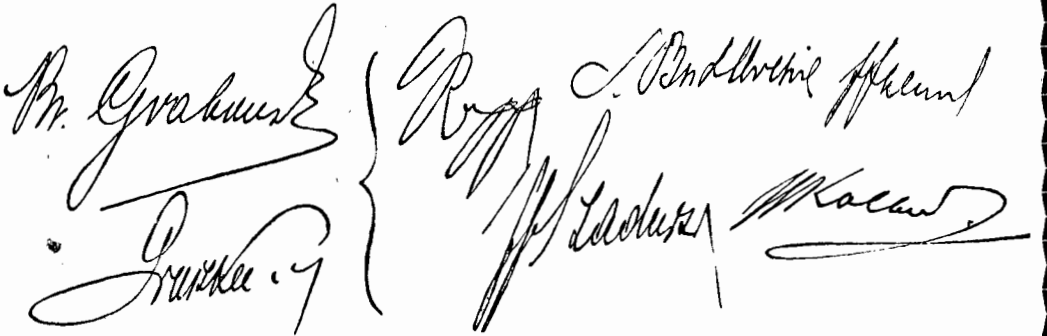
**Ryski Bank Handlowy**  
*Filja w Częstochowie.*

Częstochowa, d. .... 1916 r.  
Skontrolowano za № .....

**Podobizny podpisów:**

podpisy p. p. urzędników

podpisy w imieniu Banku



**UWAGA** Pod stemplem bankowym winny się znajdować własnoręczne podpisy którychkolwiek dwóch osób upoważnionych do podpisywania w imieniu Banku, zaś po lewej stronie pieczętki pod wyrazem „skontrolowano” własnoręczny podpis jednego z urzędników prowadzących kontrolę.

**Ryski Bank Handlowy**  
FILJA W CZĘSTOCHOWIE.

**[Z Warszawy.**

**Organizacja prowincji.**

Działalność organizacyjna na prowincji w zakresie tworzenia rad powiatowych jest na ukończeniu. Na 47 powiatów w obrębie jenerał gubernatorstwa warszawskiego zorganizowano 39 rad opiekuńczych w 41 powiatach; zatwierdzenie władz miejscowych, według danych wydziału prowincjonalnego Rady głównej dotychczas uzyskało 29 rad.

**Zawiadomienie.**

W ostatnich czasach rozwinęła się niezmierna spekulacja na tle skupu artykułów żywnościowych z sklepów Miejskiej Deputacji Żywnościowej w celu odprzedawania ich po znacznie wyższych cenach

Ponieważ zadaniem Miejskiej Deputacji Żywnościowej jest dążenie do tego, aby dać możność miejscowej ludności zaopatrzyć się w artykuły żywnościowe po możliwie najniższej cenie, w niezbędnych i równomiernych ilościach, przeto postanowiono od dnia 3 Kwietnia b. r. zaprowadzić kartę na prawo zakupu artykułów żywnościowych w sklepach Miejskiej Deputacji Żywnościowej. Samo przez się rozumie, że artykuły wyszczególnione na kuponach karty będzie można kupować tylko wtedy, kiedy będą na składzie w sklepach Miejskiej Deputacji Żywnościowej.

Karta na prawo zakupu artykułów żywnościowych zawiera 12 pozycji, z których każda składa się z 5 kuponów, tak że cała karta składa się z 10 kuponów. Serja każdego kuponu odpowiada serji kart chlebowych. Kupon jest ważny w przeciągu 2 tygodni, a termin jego ważności zaznaczony na kuponie po upływie terminu kupon traci swoją wartość i na mocy jego nie można kupić towaru; również nie może być kupiony towar na mocy kuponu, termin którego nie nastąpił. Artykuły żywnościowe mogą być nabywane tylko po normach ściśle ustanowionych każdorazowo i pod żadnym pozorem nie mogą przekraczać tych norm. Zakupy niżej norm dozwolone.

Czasowo ustanowiono aż do odwołania następujące normy artykułów żywnościowych, które mogą być kupowane w sklepach i składach Miejskiej Deputacji Żywnościowej na mocy jednego odpowiedniego kuponu:

- kartofle 27 funtów, śledzie 4 sztuki, kasz pół funta, ryby solonej 2 funty, herbaty 2 funty, sody 4 funty, mydła ćwierć funta, grochów 1 funt.

Przy zakupie artykułów żywnościowych obowiązkowo musi być przedstawiona w sklepie lub w składzie Miejskiej Deputacji Żywnościowej karta legitymacyjna. Bez okazania karty artykuły żywnościowe sprzedawane nie będą.

Wszelki handel kartami żywnościowymi jak również darowizna ich osobom innym miejsca mieć nie może.

Ceny artykułów żywnościowych wystawione są w sklepach Miejskiej Deputacji Żywnościowej na widocznym miejscu.

Pięć kuponów karty oznaczonych I oraz pięć kuponów oznaczonych II, jako zapasowe, na razie nie mają znaczenia i rozchodowane być nie mogą.

Miejska  
Deputacja Żywnościowa  
w Częstochowie.

Częstochowa, 31 Marca 1916. 061

**KALENDARZYK**

Dziś 2 w niedzielę — Franciszka.  
Jutro 3 w poniedziałek — Ryszarda.  
Wschód słońca o godz. 5 m. 37  
Zachód słońca o godz. 6 m. 32.

- Wiadomości historyczne:**  
1702 Śmierć hetmana Stanisława Jabłonowskiego.  
1810 Napoleon I poślubił w Paryżu arcyksiężniczkę Marię Ludwikę córkę ces. austriackiego Franciszka I.  
1908 W Rymie wzbuchają rozruchy skutkiem starcia z policją na pogrzebie robotnika Trzech zabitych, 20 rannych.  
1909 Balon hr. Zeppelin powrósł szoszęściwie do Friedrichshafen.  
1913 W Atenach odbywa się uroczysty pogrzeb zamordowanego w Salonikach Króla Jerzego Greckiego.

**Pianino** tanio do sprzedania ulica Panny Maryi, 12 Tenenbaum. 205-

**Zgubiono** paszport wydany przez p. Naczelnika powiatu Częstochowskiego na nazwisko Walerji Stępnianowej. 059-

**Zgubiono** paszport wydany przez p. Landrata w Częstochowie na imię Eugenji Milosarskiej. 218-

**KRONIKA**

**Dzisiejsze pasje.**

Dziś odprawiane będą pasje w następujących świątyniach:  
na Jasnej Górze o godzinie 4-ej, po niesporach, w kościele św. Rodziny o godz. 3 po południu.  
w kościółku Imienia Marji po południu.

**Rekolekcje w kościele św. Zygmunta.**

Rekolekcje w kościele św. Zygmunta odbywać się będą w bieżącym tygodniu o godz. 4-ej po południu w środę, czwartek i piątek, a w sobotę spowiedź dla rekolektantów rano i po południu.

**Oczyszczenie drzew.**

W obrębie Komisarjatu IV wywiezione było niedawno ogłoszenie, wymagające wszystkich pod groźbą kary do oczyszczenia swych drzew owocowych z wszelkiego rodzaju robactwa. W związku z tem policja wspomnianego wyżej Komisarjatu zajęła się dopilnowaniem powyższego rozporządzenia.

Dotychczas jednak wypadki notowania niechętnych nie zdarzyły się.

**Ostatnia posługa.**

W piątek o g. 4 i pół po poł. z farnego kościoła św. Zygmunta wyruszyli na Kule, kondukt pogrzebowy jednego z najdzielniejszych długoletnich czynnych członków naszej częstochowskiej Straży Ogniowej Ochotniczej, zastąpionego starszego topornika s.p. Władysława Littke. Za karawaniem prócz licznego grona rodziny i przyjaciół postępowali członkowie Straży i kolędy zmarłego z k. mendantem E. Brühlem na czele sątu bi i przedstawiciele straży okolicznej. Żalobnemu pochodowi towarzyszyła orkiestra Straży.

Tegoż dnia z domu własnego przy ul. św. Barbary o g. 6 po południu wyprowadzono na omentarz św. Rocha zwłoki zmarłego w wieku lat 70 znanego obywatela tej dzielnicy...



dlugoletniego pracownika zarządu kolei Warszawsko-Petersburskiej s.p. Józefa Kellera. Zwłokom eksportowanym przez ks. Szymanowskiego towarzyszyli na miejsce wiecznego spoczynku prócz najbliższych, a więc siostry i braci, liczny orszak żywcem przyjaciel i przyjaciel z ówczesnej dzielnicy i całego miasta. Niechaj im ziemia lekka będzie!

**Kwiecień w przysiółkach.**  
Ciepłe deszcze w kwietniu rokuja pogodną jesień.

Gdy w końcu kwietnia deszcz porosi, biogostawieństwo polom przynosi.

Gramot w kwietniu dobra nowina, już szron roślin nie pościna.

Kwiecień, gdy jest suchy nie daje dobrej otuchy.

Sprzja nam rok, gdy wilgotny kwiecień, gdy nie bardzo słoty.

W kwietniu, gdy nieba od półnoocy grozą grzmotem, chwał Boga, zdrowie żyznie wrotę.

W kwietniu posusza, nie się w ziemi nie rusza.

Kiedy w kwietniu stonko grzeje—tedy gbur nie zubożeje.

Deszcz w św. Marek, to ziemia jak skwarek.

Jeżeli na św. Wojciech śnieg pada, co trzecia kopa siana na łakach przepada.

**Pożar wieży Jasnogórskiej.**  
„Gazeta Łódzka”, w Nr. 88 w artykule p. t. „Szkodliwe ptaki” wspomina pamiętny pożar wieży Jasnogórskiej, pisząc co następuje:

Posredniem niebezpieczeństwem grozi to ptactwo zajętym przez się budowlom. Pamiętny pożar wieży Jasnogórskiej był rezultatem zaniedbania się w niej całego stada kawek, które nagromadziły w drewnianych więzaniach wieży stopy chrustu na gniazda. Wiemy, iż ta „niewinna nieostrożność” kosztowała w następstwie kraj nasz blisko pół miliona rubli, na odbudowę wieży złożonych.

**Skwester surowców.**

W dniu 10 kwietnia upiwa ostateczny termin wroczenia Komisji Odzyskowania Rzeszy Niemieckiej, ul. Parkowa (dawniej Celna) nr. 14 wypełnionych formularzy, wykazujących zaletności za podległe sekwestrowane surowce, półsurowce i inne towary. Biuro otwarte bywa codziennie w godzinach 9—12 przed południem.

**Z Rady Opiekuńczej Okr. Częstochowskiego.**

W piątek o godz. 4 po poł. w sali Miejskiej Deputacji Żywnościowej odbyło się pierwsze posiedzenie Rady.

Przewodniczył prezes Rady hr. Wład. Potocki z Parzymiech; pióro trzymał dyr. Rutkowski z Wrzosowej. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia organizacyjnego, w obecności Naczelnika Powiatu dr. Bredta i I burmistrza Knoblaucha, przewodniczący zakomunikował, że w całym powiecie Częstochowskim tworzą się Rady Opiekuńcze, z których zatwierdzone już zostały przez władze. „Doraźna Pomoc”, jako Rada Opiekuńcza m. Częstochowy w osobach: prezesa ks. kan. M. Fulmana, wice-prezesa ks. St. Masłowskiego, sekretarza H. Jabłońskiego skarbnika F. Eberta i innych.

R. O. na Rakowie w skład której wchodzi pp. J. Jędrzejewski (prezes), Z. Łabęcki (sekretarz), ks. kan. L. Nawrocki, W. Jacobsonowa, A. Tuszkowski, Z. Nowicki, B. Głuchowski, J. Kazmierczak, Wł. Kiełbański i A. Cebula.

R. O. w Kamienicy Polskiej w osobach pp. J. Ciancary—prezesa, J. Bielobradka—wicepr., A. Błaszczka, A. Miękiński (z Poczesnej), Krzyżównik J. (z Osiny) i J. Ciuka (z Zawiszy).

Następnie przewodniczący zawiadomił zgromadzenie, że z 16-tu ty sięgcy, jakie R. G. O. w Warszawie przestata do Częstochowy: 13 tys. Przekazano „Doraźnej Pomocy”, z pozostałych zaś 2 tysięcy przeznaczono dla Rakowa na pokrycie deficytu rb. 600 i dla Wrzosowej... 20.

Co do udzielenia wsparcia mieszkaniom spalonej wsi Wierzchowiska, to postanowiono delegować dla zbadania sprawy na miejscu pp. J. Cygańskiego i J. Ficzenesa, zalecając zarządowi udzielenie odpowiednich zapomóg.

Pozostaje do rozporządzenia R. O. Okręgowej Częstochowskiej 930 rb.

Wobec tego, że Tow. Pracy Społecznej zwróciło się do zarządu z prośbą o nadsyłanie materiałów i dokumentów statystycznych do archiwum organizowanego w Warszawie, na wniosek ks. kan. Fulmana postanowiono uprosić p. Zielińskiego do zorganizowania osobnej Komisji archiwalnej.

Ogólne zebrania będą się odbywały co pierwszy wtorek każdego miesiąca, zebrania zarządu zaś co tydzień we wtorek rano.

Wobec ogólnokrajowej kwesty w dniach 7 i 8 maja, do uzyskania zezwolenia władz na urządzenie kwesty na cele wychowawcze w powiecie Częstochowskim delegowano dwóch członków. Do współdziałania w kwestie będą zaproszeni księża proboszczowie i miejscowe Rady.

W następstwie poruszono sprawę ochrony i przytułków dla dzieci od lat 4 do 18 (sic), na których utworzenie p. Naczelnik Powiatu wyraził zgodę. Utworzenie ochrony na Wyczerpach powierzono Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi.

Obrazy trwały do godziny 7 wieczorem.

**Kasa sądowa.**

Wczoraj, d. 1 kwietnia przy Ces. Niem. Sądzie Okręgowym ul. Panny Marii Nr. 51 otwarta została po raz pierwszy specjalna Kasa Sądowa, do której wnoszone być mają wszelkie opłaty przy składaniu podań i prób pobierane.

**Dla oszczędności.**

Coraz większa liczba rodzin tułających się z względów oszczędnościowych gotuje kartofle w skórkach, obierając je dopiero po ugotowaniu. Dotychczas sposób ten nie był u nas praktykowany, a poraż pierwszy w roku bieżącym wprowadzono go w Prusach.

**Kto da więcej?**

W Administracji naszego „Gońca” złożono kolczyki na ubogich ocenione na rb. 3 k. 50. Kto da więcej?

**Podziękowanie.**

Zarząd Sekcji Przeciwbrazczej składa serdeczne podziękowanie p. Szwedowej za ofiarę rb. 100 — złożoną na rzecz Sekcji oraz p. A. Langnerowej za ofiarę rb. 5 — złożoną zamiast uczestnictwa w „Czarnej Kawi”.

Sądzimy że przykład ten znajdzie naśladowców, ze względu na doniosłość nowopowstałej instytucji.

**Dzisiejszy podwieczorek Sekcji Przeciwbrazczej.**

Dziś w niedzielę 2 kwietnia b. r. o godz. 4 po poł. lokal teatru „Corso” otworzy gościnne podwoje dla wszystkich, którym leży na sercu los nieletnich istot wykołajonych w zaraniu swego życia wskutek ciężkich warunków wojny.

Urządzany w dniu tym przez Sekcję Przeciwbrazczą przy T. wle Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi. Podwieczorek będzie jedną z najmilszych atrakcji bieżącego sezonu, i jak wiadomo z ilości r. zakupionych biletów, zapowiada się bardzo licznie. Zarówno obszerny i wygodny lokal, jak i program atrakcji estradowych pozostawia miłe i sympatyczne wrażenie. Gospodarze dokładają wszelkich możliwych starań, aby gośćjom na niczem nie zbywało. A przede wszystkim cel szlachetny zabawy będzie największą zachętą dla każdego.

Sekcja Przeciwbrazcza ma nadzieję, że zebrani w dniu tym zasilęk będzie mógł nie jedną iść z okropaczoną matką otrzęd i nie jedną nieletnią duszyczką z drogi zepsucia sprowadzi na lepsze tory, przysparzając tym samym krajowi jednego człowieka więcej; który tylko dzięki naszemu poparciu może uniknąć miłana wyrzutka.

## Podziękowanie.

Wszystkim którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim zwłokom Matki naszej

ś. † p.

## Franciszki Zaparkiewiczowej

a w szczególności Szanownemu Duchowieństwu oraz Sz. lokatorom składają serdeczne „Bóg Zapłac”

Dzieci

## Ze sfer towarzyskich rubli 156.

Grono osób, złożone z przedstawicieli wszystkich kół inteligencji naszego miasta pogałano zarządzającego od lat 13-tu miejscowego oddziałem tow. aks. Ł. J. Borkowski p. Feliksa Gajzlera, opuszczającego to stanowisko wskutek warunków wytworzonych dzisiejszym stanem wyjątkowym.

Osobistość to była w społeczeństwie naszym niepowszednia, tak na stanowisku swem w szerokich sferach handlowych i przemysłowych, jak i w prywatnych stosunkach towarzyskich, ciesząca się ogólną sympatią i szacunkiem, posiadająca niemało zasług w intelektualnym i artystycznym rozwoju naszego miasta, pomijając stronę filantropijną, gdzie nikt z prawdziwie potrzebujących, czy to instytucja, czy jednostka bez pomocy odpowiedniej do stanowiska jakie zajmował od drzwi jego nie odszedł.

To też i w sprawie pogałania p. F. Gajzlera, zamiast skromnej wieczery pogałnej, ulegając jego woli, postanowiono złożyć w graniach dzisiejszej możliwości drobna kwotę rb. 156 na cel dobroczynny, mianowicie na nowo-założoną Sekcję Przeciwbrazczą przy T. O. n. B. D., którą to sumę wpłacono do zarządu.

W ten sposób wszyscy niżej wymienieni składają Ci p. Feliksie wyrazy serdecznego pogałania i życzeń na nową drogę, jaką sobie obierzesz i wyrażają żal, że cię dalej w gronie swem liczyć nie będą.

(podpis) pp. J. Langner rb. 5, St. Chrzastowski 5, Stanisław Chrzastowski 3, K. Napartowicz 3, J. Dobrzyński 5, Fr. J. Galiński 1, W. Malkowski 3, S. Szadurski 5, F. Ebert 5, S. Jełowicki 5, Z. Ryłski 3, A. Kanczewski 3, Bałaabanow 3, dr. J. Marczewski 3, Ad. Kistelski 1, inż. C. Apanowicz 5, inż. J. Hertz 3, Wacł. Nassalski 3, W. Nassalski 5, F. D. Wilkoszewski 5, F. Foltanski 4, A. W. Mittelstaedt 5, Zandberg 5, Ant. Janowski 3, Wacł. Grossman 3, inż. B. Hlaško 3, dr. St. Nowak 3, inż. W. Kukliński 5, A. Stegeman 5, dr. St. Sarna 5, inż. Leon Mońkowski 3, Jerzy Cholewicki 3, Kaz. Krakowiecki 3, J. Banasz 3, H. Buchacz 3, inż. Dawidowicz 3, J. Starke 5, R. Pruszkowski 5, Jan Janowski 3, Kaz. Dehoff 3, Ign. Tomczyk 3, inż. Tugendreich 3.

**Poszukuje mieszkania** dwa pokoje z kuchnią, w śródmieściu. Oferty składać w Administracji Gońca pod A. B. 101. 057

**Potrzebna paniąka** do pracowni sukien ul. Panny Marii 43 parter. 206

**Potrzebna szara** księgowca do posług Wiadomości w Gońcu. 216

**Potrzebny chłopiec** do posług ul. Panny Marii Nr. 41 m. 7. 219

## Listy do Redakcji

Szanowny Redaktorze!

Nie mając dość czasu na składanie wizyt pogałnych, a opuszczając Częstochowę, proszę pozwolić, że na łamach Twego poczytnego piśmi serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy okazali mi zyczliwość, a także przesył wyrazy pogałania przyjaciółom i znajomym, a w pierwszym rzędzie towarzyszącej pracy.

Przy tej okazji, załączając rb. 15 (piętnaście) na rzecz Sekcji Przeciwbrazczej, proszę o przyjęcie wyrazów szacunku i poważania.

F. Gajzler.

Częstochowa, 31 marca 1916

## Z Warszawy.

**Towarzystwo wyścigów konnych.**

W dniu 23 z. m. upłynęło 75 lat od daty, gdy reskryptem rady administracyjnej Królestwa Polskiego zatwierdzony został statut nowopowstałej w stolicy instytucji sportowo-hodowlanej p. n. „Tow. wyścigów konnych i wystaw zwierząt gospodarskich”.

## Z Lublina.

Liczba mieszkańców Lublina wynosi obecnie, według statystyki lubelskiego Komitetu karty chlebowej, 118,860 głów.

Okazuje się więc, że ludność miasta wzrosła znacznie podczas wojny. Do powyższej liczby nie wliczono wojskowych.

Pod względem zaludnienia Lublin w czasie wojny stał się trzecim miastem w Królestwie. Dawniej miejsce to zajmowała Częstochowa.

## Repertuar.

Dziś w niedzielę:

Paryski — „Białek Opactwa” komedia w 1 akcie i obrazy kinematograficzne.

**Pokój** umeblowany z ciepłym ogrzewaniem oraz obiad po 60 i 50 kop. Teatrulna 23 m. 9 oficyna parter. 217

**Konieczna szara** do sprzedania na polu ul. Panny Marii Nr. 60. 215

**Urządzenie** sklepowe z patentem i pozostałym towarami oraz meble do sprzedania ul. Piętna 17 (d. Cerkielowa) sklep. 218

**Zgubiono** książkę—kaski Kasy Pożarowej na czas wojny № 27. 038

**Rutynowana** nauczycielka wykładająca stenografię w językach: polskim i niemieckim oddzielić lub w kompletnych jak również naukę pisania na maszynie, także i same Biuro istniejące od 1907 roku pisze listy i prośby po niemiecku tłomaczy dokumenty. Stumachowa ul. Szkolna Nr. 5a. II-gie piętro front. 094

**Sprzedam** meble do stołowego pokoju oraz dwa łóżka żelazne meblowe. Centralna 5 stróż wstaje. 211

**Murarz** do postawienia komina fabrycznego potrzebny szara. Oferty pod „Świadectwa” przyjmują Administracja Gońca. 214

## BAR „TROCADERO”

Teatrulna 13.

zaprasza w niedzielę dnia 2 b. m. na świeże parówki. — co niedziela tlaki.

Teatr „ODEON” ul. P. Marji

Program od niedzieli 2 do wtorku 4 Kwietnia.

**Przerwana pieśń**

Wybitny dramat w 3-ach częściach. Z serii artystycznej „GABMONT”. W roli głównej słynna ZUZANNA GRANDES.

Największa kronika wojenna  
**Tygodnik Messtera.**  
Aktualne zdjęcia z placu boja.**Pan Motyl i mucha** (komedia)  
**LEMKE MA SAMOCHOD**  
(komiczny)**TRUPA GUERERO** (cyrkowy)  
Kontroler sukien damskich  
(komiczny)**Dobry kolor**  
(komedia w kolorach)**Uwaga:** W niedzielę od godz. 3 do 4 i pół po poł. specjalne przedstawienia dla młodzieży po cesach zniżonych.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Program od Soboty 1-go do Wtorku 4-go Kwietnia 1916 roku.

**W SZPONACH LICHWIARZA**

Dramat w 4-ach częściach.

Część 1-sza: Ślepa miłość || Część 3-cia: Skrucha kusicielki.  
Część 2-ga: Skutki lekkomyślności. || Część 4-ta: Zemsta lichwiarza.**Panorama miasta nad Nową** || **Baśń wigilijna**  
(piękne zdjęcia z natury) (komiczny)**Nowość!! NA SCENIE: Nowość!!****BŁĄZEK OPĘTANY**

Operetka ludowa w 1-ym akcie, L. Ancezyca muzyka F. Malca.

**UWAGA:** Dzieciom i młodzieży do lat 16 wstęp wzbroniony.

LEKARZ-DENTYSTA

**Michał Grejniec**  
w Częstochowie

ul. Panny Marji № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.  
przyjmuje codziennie  
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Restauracja „APOLLO”

Codzienny Koncert

od 6-ej do 12-ej w Niedzielę i Święta  
do dziesięciu obiadów od 1-ej do 3-jej  
Bufet zaopatrzonej w dobre zakąski  
i trunki.

Ceny umiarkowane.

LEKARZ-DENTYSTA

**Artur Broniatowski**

w Częstochowie ul. Panny Marji (1 Aleja) Nr. 11.

Choroby zębów i jamy ustnej, wyrwanie zębów  
bez bólu. Płomyki i zęby sztuczne bez podniebie-  
nia. Przyjmuje rodzinnie od 9-1 i od 3-7 wiecz.**Drzewka owocowe**pięcioletnie bardzo ładne z silnymi korona-  
mi po 60 i 75 kop. sztuka, sprzedaje i ke-  
leją wysyła. Ogród pomologiczny  
**Doktora Karola Zawady**  
w Częstochowie ul. Szkołna № 21.**Podania, Prośby i Obrony**  
oraz dokładnych tłumaczeń  
niemieckich zaletwia sku-  
tecznie.**M. Schönfeld**ul. Piękna, (b. Cerkiewna) № 5  
parter z frontu.Doktor **PAWEL BRONIATOWSKI**

Częstochowa, Nowy-Rynek № 8.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przy-  
jmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12-1  
po poł.**Wyższa Szkoła Kroju i Szycia**pod osobistym kierunkiem mistrzyni cechu warszawskiego i laureatki paryskiej akademii  
nagrodzonej złotym medalem w stolicy Francji**H. Gniewkowskiej**

w Częstochowie, ul. Panny Marji № 40, I-sze piętro, front.

Na podstawie zdobytych w kraju i zagranicą zaszczytnych dyplomów uzyskała laureatka prawa  
prowadzenia szkoły w całym Państwie. W zakładzie odbywają się kursy teoretyczne i praktyczne.  
System ten wydoskonalony jest do tego stopnia, że krojone według niego ubranie żadnych nie  
wymaga poprawek. Instytucja ta, tak bardzo pożądana i pożyteczna, posiada stałe wybór najśwież-  
szych fasonów, manekinów, żurnali; służyć zatem może wszechstronnymi wskazówkami co do naj-  
nowszych wymagań mody. Kończącym wydaje się świadectwa, dyplomy Paryskiej Akademii paten-  
ty cechowe: podmistrzowskie, mistrzowskie, dające prawa otwierać szkoły, pracownie, być nau-  
czycielkami przy zakładach naukowych, a co najważniejsza daje do ręki byt i utrzymanie zapewnione.**Pierwszorządna Pracownia Ubiorów Damskich***Wieloletnia praktyka, ukończenie odpowiednich studiów zagranicą, oraz wybór zdolnych pracowników i  
pracownic, pozwalają mi zapewnić W. Panie, że roboty wykonane w moim zakładzie odznaczają się  
wykwrotną formą, gustem i pomysłowością nieustępując w niczem strojom wykonanym w zagranicznych  
pierwszorzędnych pracowniach. Ubiorzy wykonane w moim zakładzie cechuje staranne wykończenie  
i krój wykointny.*

2)

Alojzy Witeszczałk.

**Pójdźmy drogą ciernistą.**

OBRAZEK Z ŻYCIA.

(Dalszy ciąg).

— Zostań jeszcze, szlachetny Edwardzie, wszak jestem pod twoją opieką. wierzę ci i ufam, nie potrzebujemy się więc bardzo spieszyć.

— Czy chciałaś mi, najdroższa, jeszcze co powiedzieć?

— Chciałam ci powiedzieć, że jesteś mężnym i szlachetnym młodzieńcem. Kocham cię za to jeszcze bardziej, oto masz rękę moją, która na tym czy na tamym świecie do ciebie należy. Razem nam żyć lub razem umierać.

— Edward podana sobie rękę chętnie pochwycił, i do ust przycisnął. Następnie objął wiotką kibiś dziewczyny, na ustach jej wycisnął długi, gorący pocałunek. Nie broniła się wcale. Utoneli w pieszczocie. W zapomnieniu dopiero przebranych niemilich wrażeń pił z kielicha rozkosz rajską, a cieni zadawolonego ze swego dzieła Amora unosił się nad nimi — byli szczęśliwi.

Noc zapadała coraz głębsza. Zegar na wieży oznajmiał godzinę dwu-

nastą. Edward i Emilja podnieśli się z miejsc swoich. Powoli i niechętnie opuszczali to swoje miłe schronisko, spiesząc ku domowi.

Odprowadziwszy Emilję do bramy jej domu, Edward wrócił do swego mieszkania. Pusto tu było i głucho. Mieszkał sam, zajmując, jako niewymagający kawaler, pokojik z kuchenką, jakkolwiek dostatecznie umeblowany, w którym na każdym jednak kroku widać było brak ręki kobiecej: zakurzone meble, posypane tytoniem i popiołem, rozrzucone po stole papierosy, podłoga zanieczyszczona niedopałkami, wszystko to wywarło przykre na Edwardzie wrażenie. Miał wprawdzie posługaczkę, Janową, która co rano mieszkanie oprzątała, jak jak również przynosiła obiady z pobliskiej restauracji, lecz z natury nie dbała ona o porządek, powierzchownie tylko sprząając, porzucanych pism i książek „bala się dotykać”, bo mogłaby, jak twierdziła, nie w swoje miejsce położyć, toby pan nie znalazł.

— Kurzu na meblach to pan w południe nie zauważy, bo nie ma czasu, spiesząc się do zajęć biurowych, — rozumowała — wieczorem nie zauważy, bo „w nocy wszystkie koty szare”, a zresztą ma ta gdzieś jakumsik nazyconum, to i teraz i wcale do domu nie; przychodzi aże w nocy.

Edward wsunął się na kanapę i uczył niewytłomaczony wstręt do

wszystkich Janowych, jakie tylko chodzą po świecie.

— Obmierza baba, — mruknął przez zaciśnięte zęby: od jutra ją odprawię, pomyślał — no to, co z tego będzie? Przyjdzie druga taka Janowa i ta sama historia. Spać nie mógł wcale, zapalił papierosa i przechadzał się po pokoju. Przeżyte tego wieczoru wrażenia stały mu żywo w pamięci. Myślał o nich, bo chciał o nich myśleć.

— Szalenie ją kocham, — wyszeptał: o gdyby przed jej była moja, o gdyby przed jej! Jak miłem byłoby nasze gniazdko rodzinne i jak rozkoszkiem. Żyć na świecie, nie umierać. W tej chwili przestraszył się wypowiedzianego przez siebie wyrazu „umierać”.

— Dlaczego ludzie umierają? I gdybym tak ja lub Emilja?.. Nie, nie mogę myśleć, to niemożliwe.

Próbował myśli odwrócić na inny przedmiot. Nagle przypomniał sobie surowy wyraz twarzy ojca swego i słowo „nie pozwalam”. Krew w nim zawrzała, gotów w tej chwili rzucić się na pierwszego lepszego, któryby osmielił się wejść mu w drogę i rozerwałby go w strzępy. Możeby mu to ulżyło. Pohamował się jednak i tylko z niepomiernym żalem jęknął:

— Dlaczego? — dla fantazji!.. Ona biedniejsza, ja bogaty?.. i to nie, więc — dlaczego?.. — wykrzyknął

z rozpaczą i beznadziejnie upadł na podłogę.

Urodzona i wychowana zdala od gwaru w podmiejskiej spokojnej dzielnicy Emilja nabyła własnych poglądów życiowych. Z natury była dumna i pewna siebie, przyczem szlachetna i szczerą. Wysmukła jej, wiotka postać, okrągła twarzyczka, kruczony włosy, różowa cera i siwe oczy — wszystko to pięknie odbijało od niebieskiego porannego szlafrocza, w którym, kłęcząc przed obrazem Bogarodzicy, odmawiała poranne pacierz.

Siostra jej krzątała się przy śniadaniu, pomagając matce, gdyż ojciec, rzemieślnik, jakkolwiek zajęty, pracujący w pobliskiej fabryce, miał właśnie przyjść na śniadanie.

Emilja kłęcząc i modliła się. — Boże bądź miłosierny mnie grzesznej. Ciebie, o Panie, proszę, okab miłosierdzie Twoje, wejrzyj na niegodną grzesznicę, ukarż mnie według woli Twojej, lecz nie odrzuć moich prośb... błagam Cię o Panie naład pany, dopomóż mi, a jeśli inna jest Twoja wola święta, daj mi siłę i wytrwałość!

Skończywszy modlitwę, wstała, i usunąwszy się w ciemny zakątek pokoju, podparła główkę drobnymi rączkami i cicho płakała...

(d. c. n.)

Redaktor i wydawca H. D. Wilkoszewski

Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.